

Katarzyna Błaszczuk

Przegląd tematyczny dwumiesięcznika "Arcana" za lata 2000-2004

Echa Przeszłości 6, 309-316

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przegląd tematyczny dwumiesięcznika „Arcana” za lata 2000–2004

W kręgu wielorakich publikacji i czasopism historycznych niewątpliwie poczesne miejsce zajmuje na polskim rynku wydawniczym od 1994 r. Wydawnictwo „Arcana”, założone przez grupę pisarzy i uczonych z Krakowa i Warszawy. Jego głównym zadaniem w pierwotnym założeniu było odnowienie tradycyjnych wartości religijnych i politycznych we współczesnej kulturze, jak również odbudowa i powrót do indywidualnych podwalin Polskiego Konserwatyzmu. Przez 10 lat swojej obecności Wydawnictwo „Arcana” zdołało osiągnąć wyróżniającą pozycję w kręgu kultury polskiej i jest obecnie uważane za jedno z najbardziej prestiżowych wydawnictw w kraju. „Arcana Kultura – Historia – Polityka” to od 1995 r. dwumiesięcznik pod red. Andrzeja Nowaka, prezentujący materiał o szerokim przekroju tematycznym, co zresztą uwypukla podtytuł czasopisma.

Znaczenie „Arcanów” w polskim krajobrazie kulturowym podkreśla fakt współpracy z nimi nie tylko najlepszych polskich intelektualistów, ale też tak wybitnych specjalistów jak Zbigniew Brzeziński, Vladimir Bukowski, Richard Pipes, Helene Carrere D’Encausse, Roger Scruton czy Georgi Vladimov.

Problematyka zawarta w czasopiśmie za lata 2000–2004 jest bardzo szeroka, dlatego w niniejszym szkicu znaleźć będzie można jedynie zestawienie tematyczne artykułów dotyczących szeroko pojętej historii. Warto jednak podkreślić, że to co tak bardzo wyróżnia „Arcana” na polskim rynku wydawniczym to uniwersalność i świeżość prezentowanego materiału. Jest to czasopismo dla każdego, kto chce wiedzieć, co dzieje się w polskiej kulturze i nauce, ale też jakie przemiany polityczno-społeczne zachodzą na świecie.

Układ działów wskazuje na przekrój tematyczny czasopisma. Dlatego obok poezji i literatury, znajdującej się w prawie każdym numerze, do części stałych można zaliczyć również recenzje i omówienia, listy i polemiki, a także pojawiający się dość często „Przegląd Amerykański” pod red. Jacka Koronackiego. Regularnie w odstępach kilku numerów na łamach „Arcanów” prowadzone są dyskusje i rozmowy oraz przeprowadzane ankiety o bieżących jak i przeszłych wydarzeniach w kraju i na świecie. Ponadto redakcja dość często prezentuje sylwetki postaci historycznych, intelektualistów i literatów. Patrząc na schemat działów warto jeszcze raz podkreślić, że „Arcana” w sposób bardzo płynny łączą w sobie szeroko pojęte dziedziny kultury, tworząc bogatą tematycznie mozaikę artykułów. Ukazują przy tym najnowsze prądy i badania w nauce i kulturze, stając się jednocześnie polem promocji młodych talentów.

Redaktor „Arcanów” czyni wiele, aby zasługiwały one na miano jednego z najlepszych czasopism. Uwagę czytelnika absorbują przede wszystkim podejmowane przez niego tematy rozmów, jak i artykułów ukazujących się na łamach czasopisma. Obok wywiadów ze znanymi w kraju politykami, jak choćby Jarosław Kaczyński (nr 44/2002), Antoni Macierewicz (nr 43/2002), Jan Maria Rokita i Jacek Saryusz-Wolski (nr 57/2004), pojawiają się również

rozmowy z legendarnymi postaciami polityki światowej, do których zaliczał się nieżyjący już Zelimhan Jandarbijew, przywódca czeczeńskiego ruchu oporu. Nie sposób także pominąć prowadzonej m. in. przez red. Nowaka dyskusji redakcyjnej z pracownikami Instytutu Pamięci Narodowej (nr 38/2001), w której starał się poprzez zadawane pytania uwypuklić obiektywne kierunki badań historycznych, podejmowanych przez IPN oraz wyjaśnić niepokoje związane z tym wyborem.

Nie tylko wywiady i dyskusje są domeną „Arcanów”. Należą do niej także cyklicznie przeprowadzane ankiety, poruszające aktualne problemy polityczne, społeczne i gospodarcze. Najciekawsze tematy dotyczyły m.in. wstąpienia Polski do Unii Europejskiej (nr 1/2003), postaw polskiego społeczeństwa w najnowszej historii (nr 51–52/2003) oraz miejsca Polski w nowym systemie światowym między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi (nr 1–2/2004).

Obserwując i analizując poruszane na łamach czasopisma zagadnienia z historii należy zauważyć, że jest to bardzo zróżnicowana tematycznie i czasowo gama artykułów. Jednak co najważniejsze, prawie wszystkie artykuły dotyczą historii najnowszej i współczesnej, zarówno Polski, jak i powszechnej.

Do najciekawszych problemów należą m.in. losy narodu żydowskiego podczas II wojny światowej. Duże emocje i narodową dyskusję wywołała w Polsce książka Jana Grossa o masakrze Żydów w Jedwabnym. Według przesłania tej publikacji, podchwyconego przez publicystów oraz massmedia, jak stwierdził Andrzej Nowak (nr 41/2001), w centrum naszej historii o II wojnie światowej, żeby nie powiedzieć w całych dziejach naszego państwa, narodu i Kościoła nie stoi walka o niepodległość, ale polski antysemityzm. Gross zrywając w swojej książce z wszelkim kunsztem historycznym, promuje tezę o polskiej winie. Natomiast wysiłku rzetelnego przedstawienia tej tragicznej karty w historii Żydów podejmuje się Marek Jan Chodakiewicz (nr 48/2002) stwierdzając, że badania historyczne nad stosunkami polsko-żydowskimi są niezbędne dla uwolnienia się od dominujących stereotypów o Polsce i Polakach. Niewątpliwie wolny od stereotypów jest też kolejny jego artykuł (nr 51–52/2003) o udziale Żydów pochodzenia niemieckiego w wojskach III Rzeszy.

„Arcana” poruszają również traumatyczną kartę w dziejach narodu polskiego jaką jest Katyń i eksterminacja narodu polskiego. Wśród wielu artykułów tego działu na uwagę zasługują *Echa strzałów w Lesie Katyńskim w prasie Niezależnego Państwa Chorwacji (IV–VI 1943 r.)* autorstwa Mario Jareba (nr 32/2000). O mordzie katyńskim napisano w Polsce już wiele, przedstawiając bestialstwo oprawców i cierpienia ich ofiar. Polacy nieustannie pielęgnują pamięć o nich. Na pozór nie widać wielkiego związku między Katyńiem a NPCH, gdyż wydarzenie to odbiło się szerokim echem w całej Europie i na świecie. Wbrew temu wrażeniu to właśnie z Chorwacji pochodził dr Edward Miloslavice, prof. medycyny sądowej uniwersytetu w Zagrzebiu, a także członek zorganizowanej przez Niemców międzynarodowej komisji ekspertów,

której zadaniem było zbadanie zbrodni katyńskiej. Mario Jareb w swoim artykule prezentuje wywiad z prof. Miloslavcem, drukowany przez zagrzebski „Spremnost” 20 czerwca 1943 r. Patrząc na pracę, jaką włożył profesor, by dowiedzieć się jak najwięcej o tej makabrycznej zbrodni bolszewickiej i wykryć jej sprawców, należy przyznać, że w sposób chlubny umieścił on swoje nazwisko w polskiej historii.

Kolejnym poruszonym zagadnieniem jest problem stosunków polsko-radzieckich w okresie II wojny światowej. Problematyką tą zajmuje się szczególnie redaktor naczelny „Arcanów”, Adam Nowak, który szczegółowo przedstawia rolę Polski w planach politycznych i strategicznych Lenina w latach 1918–1920 (nr 35/2000). Temat kontynuuje Jerzy Borzęcki (nr 58–59/2004), który w artykule będącym fragmentem jego pracy doktorskiej stwierdza, że preliminaria pokojowe podpisane 12 października 1920 r. w Rydze były rozwiązaniem kompromisowym, zaspokajającym najważniejsze interesy zarówno Polski, jak i Rosji Radzieckiej. Badania te stanowią przełom w historiografii, która traktowała je jako wynik polskiego dyktatu. Do stosunków polsko-radzieckich nawiązuje również Janina Hera opisując tragiczne losy ludności polskiej, brutalnie wysiedlanej ze Związku Radzieckiego po II wojnie światowej (nr 49/2003) oraz Dariusz Jarosz i Maria Pasztor (nr 51–52/2003), poruszając zagadnienie finansowania międzynarodowego ruchu komunistycznego po II wojnie światowej. Niewątpliwie ciekawy jest też artykuł Wikientija Butkiewicza (nr 49/2003), przedstawiający historię Cmentarza Łyczakowskiego.

Problem stosunków politycznych w Europie podczas II wojny światowej porusza Krzysztof Strzałka, omawiając działania włoskiej dyplomacji wobec wojny fińsko-sowieckiej w latach 1939–1940 oraz Marek Kazimierz Kamiński, przedstawiając zagadnienie stosunków polsko-czeskich w latach 1939–1943.

Z zakresu historii powszechnej współczesnej znaleźć można dwa artykuły dotyczące historii Europy Wschodniej i Rosji po II wojnie światowej, a nade wszystko miejsca i roli Ukrainy oraz Białorusi w Europie w relacjach do Rosji i USA w chwili obecnej (nr 44/2002). Zbigniew Brzeziński – wspomina autor artykułu Anatol Fartuszny – nazwał powstanie niepodległej Ukrainy najważniejszym wydarzeniem w historii świata w drugiej połowie XX w. Problemem integrującej się z Europą Ukrainy, podkreśla z kolei Aleksy Miller, jest zachowanie dystansu w stosunku do Rosji, który jest notabene kluczowy dla formowania się ukraińskiej tożsamości. Ukraina – od zachodu sąsiadka krajów UE, a od wschodu Rosji – jest ciągle skazywana na trudne wybory i stałe określanie swoich narodowych priorytetów. Strategiczną pozycję Ukrainy z punktu widzenia interesów Europy, Rosji i USA podkreśla również Bartłomiej Bańka (nr 55–56/2004).

Na trudne pytanie, czego oczekuje Rosja, także od swego prezydenta Władimira Putina, ale też czego chce Putin od Rosji odpowiada Włodzimierz Marciniak (nr 34/2000 i nr 44/2002). Autor analizuje dobór najbliższej ekipy prezydenta, jak również cały okres jej rządów. Skomplikowany świat poli-

tycznych, biznesowych i intelektualnych elit Rosji może pochłoniąć czytelnika bez reszty. Tematykę tę kontynuował również Józef Darski (nr 54/2003), zwracając uwagę na rodowód rosyjskich oligarchów i stosunki łączące ich z prezydentem Putinem. Autor nakreśla przyczyny rozkładu rosyjskiego Junkosu (nr 58–59/2004).

Swoisty obraz współczesnych stosunków polsko-rosyjskich daje red. Nowak w swoim komentarzu do szkicu Aleksandra Sołżenicyna *Rosja w zapaści* (nr 31/2000), w którym wyraźnie rysuje się jego kunszt historyczny i literacki. Red. Nowak często stawia pytania, których nie sposób pominąć, jak choćby te dotyczące perspektyw widzenia przez Polaków naszych wschodnich sąsiadów. Rzeczywiście więc jako redaktor naczelny „Arcanów” potrafi umiejętnie kształtować konwencję tematyczną i stylistyczną dwumiesięcznika sprawiając, że oczekuje się z wielką ciekawością na kolejny numer.

Zagadnienie stosunków rosyjsko-europejskich, poszerzone o interesy Stanów Zjednoczonych w tych rejonach przedstawia Jadwiga Staniszkis (nr 50/2003) oraz Piotr Rebizant (nr 60/2004), opisując historię powstania amerykańskiego programu „gwiazdnych wojen” i plany budowy przez Stany Zjednoczone tarczy antyrakietowej po obu stronach Atlantyku. Do genezy komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej powraca również Janusz K. Zawodny w artykule *Prezydent Roosevelt w Jałcie: profil politycznej arogancji* (nr 35/2000). Konferencja jałtańska, jak podkreślił autor, to otwarta rana stosunków międzynarodowych, która jest niezagojona do dziś, a Polska i pozostałe państwa Europy Środkowo-Wschodniej po 45-letniej dominacji potomków Stalina na pewno zasłużyły, aby przerwać misternie zbudowaną wokół Jałty ciszę dyplomatyczną. W omawianym artykule autor prezentuje przyczyny, jakimi kierował się Roosevelt podejmując decyzję o powojennych losach Polski.

Jak Stalin wykorzystał wotum zaufania dane mu przez Roosevelta, ukazuje i przypomina w sposób nowatorski Sławomir Dębski w artykule *Generała Alfreda Jodla plan wojny Zachodu ze Stalinem (1946)* (nr 31/2000). W entente cordiale między ZSRR a USA, nikt z pragmatycznych polityków nie uwierzył, co też potwierdza opinia analityków z niemieckiego MSZ i specjalistów z Abwehry. Ich spostrzeżenia wykazywały, że różnice ideologiczne między ZSRR a demokratycznymi mocarstwami Zachodu są daleko większe niż między ZSRR a III Rzeszą. Zaistnienie tego faktu dokładnie przewidział gen. Alfred Jodl, najbliższy doradca strategiczny Hitlera, który w sierpniu 1946 r. w norymberskiej celi napisał studium *Wojna pomiędzy mocarstwami zachodnimi a Związkiem Sowieckim*, w którym stwierdził, że państwa zachodnie nie mogą przeciwstawić lądowej armii sowieckiej nic, co choćby w przybliżeniu reprezentowało podobną wartość bojową. Nie można natomiast kwestionować angloamerykańskiej hegemonii na morzu i w powietrzu. Według generała sytuacja ta będzie ulegać zmianie z roku na rok i to na korzyść ZSRR. Dalekowzroczne przewidywania gen. Jodla można było podziwiać niemal przez całą drugą połowę XX w.

Tak jak nad Polską ciąży fatum antysemityzmu, tak w podobny sposób do Araba-muzułmanina przyłgnęła etykieta terrorysty. Na ten jakże smutny fakt wskazują m.in. Adam Bieniek i Krystyna Skarżyńska-Bocheńska (nr 41/2002), szkicując historyczno-religijne podłoże domniemanego konfliktu islamu z chrześcijaństwem i judaizmem. Autorzy zastanawiają się też nad „pośłannictwem” USA w ferowaniu „sprawiedliwości bez granic” w stosunku do świata muzułmańskiego. Temat ten kontynuuje Adam Bieniek (nr 50/2003) w kontekście rozpoczętej przez USA wojny w Iraku, przewidując przebieg tego konfliktu i analizując stanowiska sunnitów, szyitów i Kurdów. Również Henryk Głębocki (nr 55–56/2004) podejmuje zagadnienie islamu, ale już w polityce kaukaskiej Rosji, wykazując, że zagrożenie islamem, a co za tym idzie i terroryzmem jest głównym narzędziem polityki rosyjskiej w zniewoleniu narodów kaukaskich.

Współczesne zagrożenie globalizacją podejmuje Ulrich Schrade (nr 53/2003), wskazując na różnice między amerykańskim a europejskim modelem gospodarki. Natomiast obszerną analizę stosunków politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu daje Włodzimierz Petroff (nr 53/2003), przedstawiając historię sukcesu węgierskiej antykomunistycznej partii FIDESZ – MPP. Z kolei Michał Wenklar (nr 57/2004) porusza kwestię szkolnictwa prywatnego i państwowego we Francji od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Jak widać „Arcana” zajmują się niezwykle różnorodną problematyką. Wy wpływając na jej głębię można dojść śmiało do wniosku, że większość z nich wnosi do polskiej i światowej historiografii nowe, świeże spojrzenie, poparte bogatą bazą źródłową. Tak jest przede wszystkim w odniesieniu do artykułów dotyczących Polski współczesnej, tworzących dział zajmujący najwięcej miejsca w czasopiśmie, który można nazwać umownie „Dziejami PRL”.

Tematykę tę podejmują w „Arcanach” przede wszystkim Antoni Dudek, Henryk Głębocki, Sławomir Cenckiewicz, Maciej Korcuć i Remigiusz Kasprzycki. Niewątpliwie w obecnym czasie jest to priorytetowy materiał badawczy dla wielu historyków w Polsce i nie tylko. Patrząc przez pryzmat odtajnionych materiałów archiwalnych, nie powinien dziwić fakt powstawania coraz większej liczby artykułów i publikacji z tego okresu. W problematyce dotyczącej Polski Ludowej pojawia się bowiem wiele nowych ustaleń szczegółowych, przywoływane są nowe źródła, zmienia się ocena wielu postaci, odkrywane są nowe, niedostrzegane jeszcze kilka lat temu aspekty ich poglądów czy zachowań. Najczęściej podejmowana jest problematyka związana z szeroko pojętym funkcjonowaniem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w społeczeństwie polskim. Nowych ustaleń i interpretacji na ten temat jest dużo.

Na uwagę zasługuje artykuł (nr 46–7/2002), który w trwającej właśnie polskiej „wojnie o pamięć” porusza jedno z jej najważniejszych zagadnień, a mianowicie przedstawia i szeroko komentuje treść dokumentu SB często nazywanego „esbecką Biblią”. Ścisłej rzecz ujmując jest to Instrukcja 006/70 z 1 lutego 1970 r., określająca zasady pracy operacyjnej SB, w tym m.in.

werbowania i wykorzystywania agentury. Jej sugestywna wymowa skłania do odpowiedzi na wiele pytań, stawianych w związku z udostępnianiem przez IPN archiwów MSW i agentury milicji politycznej dla historyków i badaczy.

Kształtowanie się struktur UB po II wojnie światowej omawia artykuł Macieja Korkucia *Kujbyszewiacy – awangarda UB* (nr 46– 7/2002). Kujbyszew, a właściwie Samara (przed rewolucją 1917 r. i obecnie) to miasto w zakolu Wołgi, które od 1944 r. stało się specjalnym ośrodkiem szkoleniowym NKWD, przygotowującym Polaków do pracy operacyjnej i śledczej w aparacie terroru. W niedługim czasie kujbyszewiacy stali się głównymi organizatorami „bezpieki” i jej trzonem na szczeblu powiatowym i wojewódzkim w Polsce. Byli niejako ojcami chrzestnymi tego wszechwładnego resortu, który w krótkim czasie stał się niechlubnym i znienawidzonym przez społeczeństwo symbolem zniewolenia.

Dzięki poświęceniu i zaangażowaniu kujbyszewiaków swój nieszczęśliwy los na „ubeckiej loterii” wygrał Stanisław Pyjas. Sprawę jego zabójstwa i jej zawikłane koleje opisuje Henryk Głębocki w artykule *Sprawa Stanisława Pyjasa* (nr 42/2001). Autor podkreśla, że czasy „wielkiej stabilizacji” Gierka nie były tak bardzo liberalne, a to ze względu na wzmożone działania operacyjne milicji politycznej, kładące szczególnie nacisk na werbowanie sieci agentury w newralgicznych z punktu widzenia władzy miejscach i środowiskach. Autor podkreśla, że Stanisław Pyjas należał do pokolenia, którego przedstawiciele angażowali się w działalność opozycyjną z pobudek głównie etycznych. Bez przesady można powiedzieć, że bronili idei honoru, idei zresztą już chyba mało popularnej.

Problematykę oporu i opozycji wobec władz Polski Ludowej roku 1989 w Krakowie prezentuje artykuł Remigiusza Kasprzyckiego (nr 49/2003 i nr 51–52/2003), natomiast Sławomir Cenckiewicz omawia stosunki państwo – Kościół, analizując wydzwięk polityczny niedawno odkrytego dokumentu w Instytucie Pamięci Narodowej pt. „Memoriał o niektórych aspektach kultu maryjnego” (nr 56/2004) oraz daje obszerną notę biograficzną generała Gromosława Czempińskiego, postaci tak bardzo gloryfikowanej w polskim środowisku politycznym za udział w ewakuacji zorganizowanej przez wywiad Polski 6 agentów CIA z Iraku w przededniu pierwszej wojny irackiej. Autor skupia się na mniej znanej działalności generała jako wicekonsula PRL w Chicago i pracownika Polskiego Przedstawicielstwa przy ONZ w Genewie, a faktycznego rezydenta wywiadu PRL (nr 57/2004). W „Arcanach” znajdują się również fragmenty wydawanych przez nie książek, m.in. Henryka Głębockiego *Solidarność w grach SB 1980–1981 (przegląd wybranych fragmentów)*, który to fragment stanowi wycinek opracowania zbiorowego o stanie wojennym (nr 50/2003), a także „*Świat nie przedstawiony*”: *SB wobec środowiska „Nowej Fali*” (nr 58–59/2004) jako wersja skrócona tekstu, który w całości ukaże się w książce Antoniego Dudka *Reglamentowana rewolucja. Proces rozkładu komunistycznej dyktatury w Polsce (1988–1990)* w numerach 50/2003, 53/2003 i 54/2003.

Na podstawie prezentowanych artykułów można zorientować się, że IPN spełnia pozytywnie swoje zadanie, choć na pewno nie w takim zakresie, jak czynią to nasi zachodni sąsiedzi na czele z Joachimem Gauckiem, szefem Urzędu Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Służb Bezpieczeństwa Państwa (Stasi) byłej NRD. Instytucja ta, zwana potocznie urzędem Gaucka, rozpoczęła nieformalnie działalność zimą 1989/1990 r., a formalnie w 1992 r. i od tego czasu zgromadziła 180 kilometrów bieżących dokumentów, 6 milionów teczek oraz setki tysięcy taśm i zdjęć. Z artykułu Jarosława Szarka *Strażnik komunistycznego systemu* (nr 34/2000) można dowiedzieć się więcej na temat funkcjonowania urzędu Gaucka, ale przede wszystkim poznać argumenty, przemawiające za potrzebą ujawnienia dokumentów Stasi. Prezentując w Krakowie wystawę materiałów poświęconych Stasi, Joachim Gauck stwierdził, że po komunizmie nie można żyć dalej i udawać, że nic się nie stało. Dlatego to w gestii polskich intelektualistów, historyków i badaczy leży przełamanie traumy minionych lat.

Ostatnim działem tematycznym, jaki prezentują „Acana”, są ostatnie lata III Rzeczypospolitej. Znaleźć można tutaj artykuły dotyczące bieżących wydarzeń politycznych w Polsce jak choćby sprawa afery Rywina autorstwa Piotra Semki (nr 50/2003) i Cezarego Michalskiego (nr 50/2003) oraz analiza politycznej kariery premiera Leszka Millera Stanisława Michalkiewicza (nr 54/2003), a także historia polskiej telewizji widziana przez pryzmat zmieniających się ekip władzy i interesów politycznych w III RP (nr 54/2003).

Stałe rubryki „Arcanów” to także prezentacja sylwetek wybitnych postaci, jak na przykład Edmunda Burke’a (nr 53/2003), wspomnień, m.in. Richarda Pipesa (nr 58–59/2004) oraz publikacja listów, z których na uwagę zasługują Sławomira Cenckiewicza *Korespondencja Władysława Studnickiego z Ignacym Matuszewskim, Wacławem Jędrzejewiczem i Henrykiem Kogutem z lat 1945–1948*, publikowana w dwóch częściach (nr 50/2003 i 51–52/2003), w opracowaniu Marka Kornata *Listy Władysława Konopczyńskiego do Mariana Kukiela i Oskara Haleckiego z 1947 roku* (nr 51–52/2003) oraz Piotra Blińskiego *Nieznana korespondencja Ks. Waleriana Kalinki ze Stanisławem Tarnowskim* (nr 58–59/2004).

Kończąc niniejszy przegląd, należałoby być może jeszcze zastanowić się nad tym, jakich istotnych problemów historycznych „Arcana” nie poruszyły. Jak wcześniej wspomniano, znalazły się w nich przede wszystkim artykuły dotyczące XX wieku, podejmujące szeroką problematykę z dziedziny historii Polski i świata. Jeśli chodzi o historię Polski, to stosunkowo najmniej miejsca poświęcono zagadnieniu stosunków państwo – Kościół po 1945 r. i naturalnie to był najmniejszy objętościowo dział tematyczny. Niewiele też miejsca redakcja poświęciła historii nowożytnej Polski, nie licząc artykułów Władysława Konopczyńskiego *I rozbiór Polski* (nr 42/2001), Marii Danielewicz-Zielińskiej *Liceum Krzemienieckie* (32/2000) oraz Roberta Kościelnego *Semper libera: słów kilka o wolności Polaków o polskiej wolności szlacheckiej*. Stosunkowo rzadko w „Arcanach” pojawiały się też artykuły z historii nowoczesnej

powszechnej. Do najciekawszych należą Piotra Kosmali *Wizja Europy w epoce napoleońskiej* (nr 57/2004) oraz Michała Dobiłowa *Stereotyp Polaka w polityce imperialnej: depolonizacja Kraju Północno-Zachodniego w latach 60. XIX wieku*, traktujący o budowaniu stereotypu Polaka – wroga Rosji w okresie powstania styczniowego (nr 51–52/2003). Obok tych drobnych mankamentów, do kardynalnych osiągnięć „Arcanów” należy wielokrotnie podkreślana wielopłaszczyznowość prądów tematycznych, która wynika zapewne nie tylko z samej konstrukcji czasopisma. Niewątpliwą jego zaletą jest również konsekwentne dopuszczenie na łamy czasopisma młodych historyków, nie obciążonych balastem przeszłości. W swej konwencji i treści „Arcana” rzeczywiście zasłużyły na miano jednego z najlepszych czasopism w kraju.

Katarzyna Błaszczuk